

Sygnatura akt **VII W 59/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Wołowie w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Paprocki

Protokolant Edyta Lickiewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r.

sprawy

M. P., syna M. i M. z domu B., urodzonego (...) w B.

obwinionego o to, że

I. w dniu 13 sierpnia 2013 r. około godz. 11:50 w miejscowości L., ul. (...), kierując motocyklem marki S. o nr rej. (...) przyczynił się do spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującej samochodem marki V. (...) o nr rej. (...),

II. w miejscu i czasie co w pkt I kierując w/w motocyklem przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy o 9 km/h, jadąc z prędkością 59 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h,

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw i art. 92a kw

I. uniewinnia obwinionego M. P. od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpow kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VII W 59/14

UZASADNIENIE

W dniu 13 sierpnia 2013 r. w B. na ul. (...), kierując samochodem V. (...) nr rej. (...), włączyła się do ruchu, wjeżdżając z lewego pobocza na prawy pas jezdni w kierunku W. i przecinając lewy pas jezdni do jazdy w przeciwnym kierunku.

Tą samą drogą w przeciwnym kierunku nadjeżdżał M. P., kierując motocyklem marki S. nr rej. (...). M. P. poruszał się z prędkością około 50 km/h.

B. P. nie zauważyła nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku motocykla i włączając się do ruchu oraz przecinając lewy pas jezdni, którym poruszał się M. P., pomimo takiej możliwości nie ustąpiła mu pierwszeństwa przejazdu. M. P., chcąc uniknąć zderzenia, zjechał na pas jezdni przeznaczony dla pojazdów nadjeżdżających z przeciwna, lecz pomimo tego uderzył w lewy bok pojazdu V. (...).

W wyniku wypadku M. P. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, rany szarpanej okolicy uda lewego z uszkodzeniem stawu kolanowego i mięśnia czterogłowego uda oraz wtórnym stanem zapalnym, uszkodzenia prawego stawu obojczykowo – barkowego, które skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni.

Dowód:

- notatki urzędowe, k. 2, 3,
- protokół oględzin miejsca wypadku, k. 4-5,
- zeznania/wyjaśnienia B. P., k.6-7, 24,
- protokół oględzin pojazdu, k. 8-9,
- protokół oględzin pojazdu, k. 10-11,
- zeznania K. P., k. 18-19, 57,
- plan miejsca wypadku, k. 20,
- zeznania K. W., k. 21-22, 57,
- opinia biegłego, k. 27-34,
- akt oskarżenia, k. 40,
- wyjaśnienia M. P., k. 56.

W toku postępowania M. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu wykroczeń i złożył wyjaśnienia.

Sąd zważył:

Zebrane dowody nie potwierdziły sprawstwa i winy obwinionego.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu postawionego obwinionemu stwierdzić należy, że brak jest dowodu, który jednoznacznie i ponad wszelką wątpliwość potwierdzałby, że obwiniony przed zderzeniem przekroczył dozwoloną prędkość i o ile km/h.

Obwiniony konsekwentnie stwierdzał, że dozwolonej prędkości nie przekroczył.

Świadek K. P. stwierdzał, że jechał za obwinionym z prędkością około 50 km/h.

Świadek K. W. stwierdzała, że samochód, którym jechała za motocyklistą poruszał się z prędkością około 50-60 km/h.

Również z opinii biegłego nie wynika jednoznacznie z jaką prędkością poruszał się obwiniony. Biegły posługuje się nieprecyzyjnymi stwierdzeniami, bowiem podaje, że „na podstawie deformacji pojazdów można **szacunkowo** określić, że na skutek zderzenia motocykl utracił prędkość ok. 7m/sek = 25 km/h”.

Dalej w opinii biegły podaje, że motocyklista rozpoczął hamowanie w odległości **około** 17 m przed miejscem zderzenia i jechał z prędkością **około** 16,3 m/sek, tj. 59 km/h.

Tak precyzyjne określenie wytraconej prędkości i prędkości motocykla przed zderzeniem przy nieprecyzyjnych stwierdzeniach o wyliczaniu prędkości z deformacji pojazdów oraz stwierdzeniach, że motocykl rozpoczął hamowanie około 17m przed miejscem zderzenia, jest zdaniem sądu nieuprawnione.

Aby przypisać sprawcy popełnienie czynu zabronionego, w tym przypadku przekroczenia dozwolonej prędkości, koniecznym jest precyzyjne ustalenie tej prędkości, np. za pomocą pomiaru radarowego. Nie można bowiem uznać kogokolwiek za winnego popełnienia wykroczenia polegającego na przekroczeniu prędkości, np. o około 9 km/h wyłącznie na podstawie nieprecyzyjnych wyliczeń i teoretycznych założeń. Wartość ta jest tak mała i nie przekraczająca

w przedmiotowym przypadku w sposób ewidentny i znaczny dozwolonej prędkości, że uznanie obwinionego winnym jest zdaniem sądu nieuprawnione.

Odnosząc się do drugiego zarzutu, którym to czynem miała zostać pokrzywdzona B. P., uznać należy, że skoro nie udowodniono obwinionemu przekroczenia dozwolonej prędkości, to nie mógł on popełnić drugiego z zarzuconym mu czynów.

Abstrahując od powyższego, nawet gdyby przyjąć, że obwiniony faktycznie poruszał się przed wypadkiem z prędkością 59 km/h, wówczas również jego zachowanie nie wypełniłoby znamion zarzuconego mu wykroczenia.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że przepis art. 86 § 1 Kodeksu wykroczeń przewiduje odpowiedzialność za **spowodowanie** zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez **nie zachowanie należytej ostrożności**.

Już z samego brzmienia wyżej przytoczonego przepisu wynika, że nie przewiduje on odpowiedzialności za, jak to opisano w zarzucie, „przyczynienie się do spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym”..

Znamię spowodowanie zagrożenia, podobnie jak znamię spowodowania wypadku (art. 177 kk), wyklucza czynienie zarzutu z samego przyczynienia się do spowodowania zagrożenia (wypadku). W danym układzie zdarzeń należy bowiem oceniać, który z uczestników ruchu drogowego naruszał regułę bezpieczeństwa, której przestrzeganie jako reguły nadrzędnej, gwarantowało bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego.

Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowym przypadku regułą taką była reguła zobowiązująca kierującego włączającego się do ruchu do ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi, który porusza się już drogą, na którą włączający się do ruchu wjeżdża. Obowiązek przestrzegania tejże reguły spoczywał na pokrzywdzonej i to ona ponosi wyłączną winę za zaistniały wypadek.

Nie odpowiada prawdzie stwierdzenie pokrzywdzonej, że nie zauważyła motocyklisty z powodu jego prędkości, a nie z powodu własnej nieuwagi. Odległość między łukiem drogi, zza którego wyjechał motocyklista, do miejsca w którym pokrzywdzona włączała się do ruchu była wystarczająca, aby pokrzywdzona mogła ustąpić pierwszeństwa przejazdu. Z ustaleń biegłego wynika, że aby niemożliwym było ustąpienie pierwszeństwa motocyklista musiałby poruszać się z prędkością około 200 km/h. Żaden z dowodów nie wskazuje zaś na to, aby tak było.

Potwierdzeniem powyższego jest warunkowe umorzenie postępowania karnego w stosunku do pokrzywdzonej, w którym uznano ją za winną spowodowania wypadku.

Sąd uznaje zatem, że to pokrzywdzona stworzyła sama dla siebie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i obwiniony nie ponosi za to winy. Przyczynienie się do stworzenia takiego zagrożenia mogłoby być brane pod uwagę jedynie, gdy przyczyniającym się jest pokrzywdzony. Wówczas okoliczność taka jest okolicznością łagodzącą w stosunku do obwinionego.

Ewentualne przekroczenie dozwolonej prędkości przez motocyklistę winno być zatem brane pod uwagę w postępowaniu karnym dotyczącym B. P., gdzie okoliczność ta mogła stanowić dla niej okoliczność łagodzącą. Z samego zaś przyczynienia się do spowodowania zagrożenia (wypadku), zdaniem sądu, zarzutu dla motocyklisty czynić nie można.

W tym stanie rzeczy uniewinniono obwinionego od popełnienia obu zarzucanych mu wykroczeń, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.